



REPORTAŻY

(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 97 (1353)

DNIA 6 GRUDNIA 1937 ROKU

ROK XVII

Bezbramkowy mecz Włochy--Francja w Paryżu

12:4 - to wynik godny mistrzów Europy

DEKLASUJĄ W OSLO

Woźniakiewicz, Kolczyński, Szymura — sprawcy trzech nokautów



PRZED WYJAZDEM PO ZWYCIĘSTWO DO OSLO

drużyna hokejska na dworcu w Poznaniu. Stoją od lewej: Pisarski, Klimecki, Chmielewski, Szymura, Kolczyński, Woźniakiewicz. Kierownictwo wyprawy pp. Rybaczek, Suszczyński, mjr. Mirzyński, Czortek, trener Sztamm, Kozłówek i Rotholc.



WOODLEY KAPITULUJE PO RAZ TRZECI

Brankarz angielski ogląda znów piłkę w swojej siatce na meczu Anglii z Czechosłowacją. Uradowana trójka czechosłowacka Puc (z podniesioną ręką). Zeman i Nejedlý wraca na środek boiska.

Hokeiści remisują ze Szwedami

KATOWICE, 4.12. Polska — Szwecja 2:2 (0:1, 0:1, 2:0). Bramki: Norberg, Carlsson, Marchewczyk i Zieliński. Sędziowie pp. mgr. Trytko (Sosnowiec) i Golin (Katowice). Widzów około 5.000.

Szwecja: Svanberg; Persson, A. Nilsen; Engberg, Carlsson, Andersson; Norberg, Wester i Thunstroem.

Polska: Stogowski; mgr. Ludwiczak, dr Kasprzak; Marchewczyk, Wołkow, Kowalski; Kasprzycki (Ursoń), dr Zieliński i Burda.

Miedzypanstwowy mecz hokejowy Polska — Szwecja zgromadził blisko 5.000 widzów, którzy za zasługę niemal wyłącznie poczytać sobie mogą wynik ostatniej tercji. Wyjeżdżająca na taftę w trzeciej tercji „szóstka” polska, której obcy wyrażnie zdradzały depresję (0:2!), powitała huragan oklasków, znacznie serdeczniejszych niż przy prezentacji.

Z rozpoczęciem gry dopióg przyjął po tęże rozniary. Ta nagła manifestacja, którą wybitnie obiektywne dotąd widzowie, zdezorientowała zupełnie skandynawskich gości, pobudzając jednocześnie nasze ataki do walki. W ciągu czterech niepełnych minut padała też w równujące bramki. Zanim jednak do-

szło do tego, ciężkie przeżywaliśmy chwile...

ZŁE Z ATAKIEM

Chwilę takich przysparzały nam przede wszystkim oba ataki. Olimpijska trójka Cracovii wykazała wyraźny spadek formy, w stosunku do ubiegłego tygodnia. Najlepszym i najambitniejszym był jeszcze Kowalski. W formacji tej rażo niezrozumienie się, przy czym niemal zupełnie bez formy Wołkowski grał na własną rękę.

W ataku Zielińskiego najsłabszy był Kasprzycki, który po dwuminiutowym statystowaniu na taftę, musiał ustąpić miejsca Ursońowi. Ten ostatni, debiutujący w reprezentacji, miał wprawdzie nogi związane tremą, nie mniej jednak wraz ze słabym fizycznie Burdą, mógł zadowolić. Biorąc ogólnie, oba napady były sobie równe; krakowski ustępujący chwilami rażąco drugiej trójce, wyrównał to saldo niewidzianym dotychczas u niego zagraniami defensywnymi!

Na usprawiedliwienie Niemcy ofensywnych linii trzeba stwierdzić, że prócz pewnej dozy pecha, napastnicy przepaszczyli (zwłaszcza w pierwszej tercji), sytuację podbramkową głównie z powodu niedotrenowania.

WZOROWY TANDEM DEFENSYWY

Najlepsza — niemal bez skazy, formacja była obrona. Tandem Ludwiczak — Kasprzak, mimo iż miał ręce pełne roboty, wywiązał się ze swego zadania wzorowo. Zgranie w tej linii wypadło bez zarzutu.

W siatce Stogowskiego dwa razy ugrzązł krawiec. Bramki te bodajże „najlepsze” w karierze toruńczyka, nie mogą zepsuć mu ustalonej reputacji, by

ły one zupełnie przypadkowe. Poza tym Stogowski był b. dobry, interweniując kilka razy w beznadziejnych zdawało się sytuacjach.

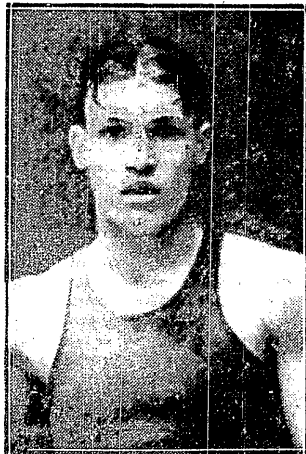
DOBRY ZESPOŁOWO

Jeśli chodzi o reprezentację Szwecji, to górowała ona zarówno kondycją fizyczną, jak i szybkością. Brankarz Svanberg pracował pewnie i przytomnie; puszczonego goali nie zawinił. Obrona bardzo twarda, niemal równorzędne napady imponowały zmysłom kombinacyjnym. Najlepszy — olimpijczyk Carlsson. Wszystkich graczy cechuje wielka zaciekłość i ambicja, poza tym zgranie i zaletne zrozumienie jest wykładnikiem dłuższego treningu. Ustępują oni jednak naszym — i to zdecydowanie — możliwościami indywidualnymi.

HONORY I GAFFA...

Mecz poprzedziła część oficjalna. Na bogato udekorowanym lodowisku zabrzmiały kolejno dźwięki hymnów, po czym nastąpiło przywitanie gości i wymiana upominków. Tu popełnili sympatyczni goście małą gaffę: na srebrnym kubku, wręczonym przez Carlssona mgr. Ludwiczakowi, widnieć prócz daty spotkania napis „Kattowitz”.

(Dokończenie na str. 5-ej)



KOLCZYŃSKI

zwycięstwem k. o. pięknie zadebiutował w reprezentacji Polski.

Sprawozdanie z meczu
Polska — Norwegia
na śnie 4-ej



GUSTAV ROTH — KARL SYS

mecz o mistrzostwo świata wagi półciężkiej w Brukseli zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym.



GRUPA OLIMPIJSKA NARCIARZY

udaje się na „suchy” trening. Od prawej: Bronisław Czech, Wólkowicz, Nowacki, Schindler, Wawrytko, Roj, Maruszarz Andrzej, Tapek i Pekska.



OBÓZ WATROPOLISTÓW

pod kier. trenera węgierskiego Rayki rozpoczął się na pływali w C.I.W.F. Na zdjęciu trener Rayki (płyty od lewej) w towarzysztwie „obozowiczów”.



ENGBERG

światny hokeista sztokholmskiej A.I.K., która dwukrotnie wystąpiła na katowickim lodowisku.

